

Niniejszy wyrok sprostowano postanowieniem z dnia 14.12.2016r.:

sprostować oczywistą omyłkę zawartą w wyroku Sądu Okręgowego we Włocławku IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 08.12.2016r. poprzez wpisanie każdorazowo w nazwie pozwanego pomiędzy słowami: „(...)” i „ (...)” zapisu: „ (...)”.

Sygnatura akt IV Pa 41/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2016r.

Sąd Okręgowy we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie :

Przewodniczący: SSO Katarzyna Augustyniak

Sędziowie: SO Małgorzata Paździerska (spr)

SO Hanna Wujkowska

Protokolant: Marlena Budzyńska

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2016 r. we Włocławku

na rozprawie

sprawy T. Z.

przeciwko Przedsiębiorstwu (...) spółka jawna z siedzibą w W.

o ustalenie istnienia stosunku pracy

na skutek apelacji pozwanego Przedsiębiorstwa (...) spółka jawna z siedzibą w W.

od wyroku Sądu Rejonowego we Włocławku - IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 23 lutego 2016r. sygn. akt IV P (...)

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego Przedsiębiorstwa (...) spółka jawna z siedzibą w W. na rzecz powoda T. Z. kwotę 1080 zł (jeden tysiąc osiemdziesiąt)złoty tytułem zwrotu kosztów postępowania za drugą instancję.

Sygn. akt IV Pa 41/16

UZASADNIENIE

T. Z. występując z pozwem do Sądu Rejonowego we Włocławku przeciwko Przedsiębiorstwu (...) sp. j. z/s w W. wniósł o:

- ustalenie istnienia stosunku pracy nawiązanego na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony w okresie od dnia 03.04.2014r. do dnia 15.07.2014r. pomiędzy stronami w ramach którego powód wykonywał pracę na stanowisku kierowcy, w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem godzinowym w wysokości 14zł netto za godzinę pracy;

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 4.210,28zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty;

- zobowiązanie pozwanej do wydania powodowi świadectwa pracy ze wskazaniem, że powód był zatrudniony u pozwanej w okresie od dnia 03.04.2015r. do dnia 15.07.2014r. na podstawie umowy o pracę na czas określony, na stanowisku kierowcy, w pełnym wymiarze czasu pracy, a stosunek pracy ustał z upływem czasu na jaki został zawarty.

Dodatkowo powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając wywiedzione żądanie powód przedstawił okoliczności świadczenia pracy na rzecz pozwanej wykonywanej przy budowie autostrady (...)na odcinku w okolicach miasta K.. Wskazywał w szczególności z zakres obowiązków, czas pracy, podległość służbową w stosunku do przełożonych – pracowników pozwanej. Nadto wskazał na wysokość wynagrodzenia, które odbiegało od wynagrodzenia określonego w umowie i było faktycznie ustalone na kwotę 14zł netto za godzinę pracy. Powód wskazał także na ilość przepracowanych u pozwanego godzin oraz otrzymywanego wynagrodzenia, zaznaczając, że było ono wypłacane w dwóch ratach. Powód wskazał, że od dnia 01.07.2015r. nie świadczył pracy na rzecz pozwanej, bowiem przebywał na zwolnieniu lekarskim. Mimo braku zgody na powyższe pozwana wyrejestrował powoda z ubezpieczeń społecznych.

W dalszej części uzasadnienia powód przedstawił stosowne uzasadnienie prawne roszczeń zgłoszonych w sprawie. W tym zawarł argumentację dotyczącą spełniania przesłanek określonych w art. 22 k.p. Sprecyzował roszczenia o zapłatę, wskazując, iż jest to roszczenie o dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych w kwocie 1505zł, ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w wysokości 1257,18zł oraz wynagrodzenie za okres niezdolności do pracy w kwocie 1448,10zł

Nadto powód wskazując na treść art. 97 k.p. podniósł, że także żądanie dotyczące wydania świadectwa pracy jest uzasadnione.

Strona pozwana zarówno w odpowiedzi na pozew, jak i w toku całego postępowania konsekwentnie wносиła o oddalenie powództwa.

W pierwszej kolejności pozwana zakwestionowała fakt dotyczący zaoferowania powodowi współpracy na podstawie umowy o pracę. W tym bowiem kontekście pozwana przekonywała, że warunki współpracy stron zostały klarownie opisane w zawartych umowach zlecenia. Pozwana wskazywała, że powód miał świadczyć usługi polegające na kierowaniu pojazdem używanym do przewozu rzeczy na terenie budowy, zgodnie z każdorazowymi dyspozycjami ustnymi przekazywanymi przez zleceniodawcę. W ocenie pozwanego w tym stanie rzeczy nie mogło być mowy o nadzorze ze strony zleceniodawcy. Czynności zleceniodawcy związane były jedynie z koordynowaniem procesu budowy. Pozwany wskazywał także, iż ryzyko należytego wykonania umów zlecenia – świadczonych usług spoczywało na powodzie.

Pozwany odnosząc się do dowodów przedstawionych przez stronę powodową pozwany w szczególności zakwestionował zestawienie za miesiąc czerwiec 2014r. , wskazując, że nie zostało ono przez nikogo potwierdzone.

Pozwany uznał zgłoszone przez powoda żądania za całkowicie bezpodstawne. Pozwany kwestionując pracowniczy charakter zatrudnienia powoda kwestionował roszczenia powoda, które ze stosunku pracy były wywodzone.

W piśmie procesowym z dnia 28.12.2015r. powód rozszerzył żądanie pozwu o kwotę 876,76zł wnosząc o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda łącznie kwoty 5.087,04zł netto, podtrzymując zgłoszone w sprawie roszczenia w pozostałej części.

Wyrokiem z dnia 23 lutego 2016 roku w sprawie o sygn. akt IV P (...) Sąd Rejonowy we Włocławku ustalił, że powód T. Z. w okresie od dnia 03 kwietnia 2014 roku do dnia 15 lipca 2014 roku pozostawał z pozwanym Przedsiębiorstwem (...) sp. jawna z siedzibą w W. w stosunku pracy na podstawie umowy o pracę, w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy za wynagrodzeniem ustalonym według stawki godzinowej w wysokości 14zł netto (pkt I sentencji); zobowiązał pozwanego Przedsiębiorstwo (...) sp. jawna z siedzibą w W. do wydania powodowi T. Z. świadectwa pracy za okres zatrudnienia w okresie od 03 kwietnia 2014r. do dnia 15 lipca 2014r. na stanowisku kierowcy w pełnym wymiarze czasu pracy z adnotacją, że stosunek pracy ustał z upływem czasu na jaki została zawarta umowa, zgodnie z art. 30 § 1 pkt 4 k.p. (pkt II sentencji); zasądził od pozwanego Przedsiębiorstwa (...) sp. jawna z siedzibą w W. na rzecz powoda T. Z. kwotę 5.087,04zł netto wraz z ustawowymi odsetkami od kwot: - 1949,50zł od dnia 05 sierpnia 2014r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, - 1371,44zł od dnia 05 sierpnia 2014r. do dnia zapłaty tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, - 1766,10zł od dnia 16 sierpnia 2014r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy (pkt III sentencji); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt IV sentencji); zasądził od pozwanego Przedsiębiorstwa (...) sp. jawna z siedzibą w W. na rzecz powoda T. Z. kwotę 1020 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt V sentencji); nakazał pobrać od pozwanego Przedsiębiorstwa (...) sp. jawna z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego we Włocławku kwotę 1.149 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych, od uiszczenia których z mocy prawa zwolniony był powód oraz wydatków poniesionych w toku postępowania przez Skarb Państwa (pkt VI sentencji); wyrokowi w punkcie III nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 4.081,65zł netto (pkt VII sentencji).

W pisemnych motywach orzeczenia Sąd Rejonowy we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wskazał na następujące ustalenia faktyczne:

Pozwana spółka Przedsiębiorstwo (...) - Usługowe (...) G. O., (...) Spółka Jawna z siedzibą w miejscowości W. była podwykonawcą na budowie odcinka autostrady K. – B..

W dniu 03.04.2014r. pozwana spółka zawarła z T. Z. umowę nazwaną umową zlecenia.

Umowa ta została zawarta na czas określony od dnia 03.04.2014r. do dnia 31.05.2014r.

Na mocy zawartej umowy T. Z. zobowiązał się podjąć usługi kierowania pojazdem używanym do przewozi rzeczy na terenie budowy.

Pozwana Spółka zobowiązała się do przekazania pojazdu, którego miała być właścicielem lub posiadaczem.

Powód zobowiązał się do przewożenia materiałów sypkich w miejscach wskazanych zgodnie z dyspozycjami ustnymi przekazywanymi przez zleceniodawcę.

Zleceniodawca miał ustalać ze zleceniobiorcą zakres i termin świadczenia usług będących przedmiotem umowy każdorazowo przed jej wykonaniem.

Zgodnie z postanowieniami umowy zleceniobiorca miał prawo dalszego podzlecenia usługi będącej przedmiotem umowy wyłączenie za pisemną zgodą zleceniodawcy.

W umowie strony ustaliły wysokość wynagrodzenia za świadczone usługi w wysokości 1680zł brutto miesięcznie. Wynagrodzenie to miało być płatne do 15 dnia następnego miesiąca na podstawie rachunków wystawianych przez zleceniobiorcę.

W dniu 30.05.2014r. strony zawarły kolejną umowę nazwaną umową zlecenia na okres od dnia 01.06.2014r. do dnia 15.07.2014r.

Zasadnicze postanowienia umowy z dnia 30.05.2014r. były tożsame z umową z dnia 03.04.2014r.

Przy zawieraniu umowy z dnia 03.04.2014r. powód miał świadomość charakteru zawartej umowy. Zgodził się na podpisanie takiego rodzaju umowy ponieważ zależało mu na pracy. W trakcie rozmowy z przedstawicielem pozwanego było ustalone, że po miesiącu pracy zostanie z powodem zawarta umowa o pracę.

Pozwany nie wywiązał się z powyższego. Pierwszą umowę powód otrzymał po około 3 tygodniach od rozpoczęcia pracy. Przy ustalaniu warunków drugiej umowy o pracę powód nie miał możliwości negocjacji jej warunków. Chcąc dalej pracować podpisał umowę przygotowaną przez pozwaną.

Na podstawie powyższych umów powód od dnia 03.04.2014r. rozpoczął pracę na budowie autostrady A1 na odcinku budowy autostrady K. – B..

Powód pracował u pozwanego - w zależności od polecań kierowników budowy P. P. i M. M.- pracowników pozwanej - bądź jako kierowca bądź jako operator koparki. Konkretna praca w danym dniu była zlecana każdorazowo powodowi przez wskazanych kierowników. Osoby te wydawały powodowi polecenia pracy na danym stanowisku.

Powód, podobnie jak inne osoby zatrudnione przez pozwaną, pracował w dniu powszednie w godzinach między 6.00, a 19.30-20.00 (niekiedy w zależności od potrzeby także dłużej), zaś w soboty od 6.00- 17.00, a w niedziele od 6.00-7.00 do 13.00. Czas pracy w tym praca w weekendy był ustalony przez kierowników budowy. Czas pracy był taki sam dla osób zatrudnionych na podstawie umów o pracę jak i na podstawie umów nazwanych umowami zlecenia.

Kierownicy wskazywali, na którym odcinku ma pracować dana osoba.

Pozwana zatrudniała osoby w charakterze kierowców zarówno na podstawie umów o pracę jak i umów zlecenia. Wszyscy pracowali w tych samych godzinach, pod tym samym kierownictwem. Nie było różnicy w organizacji pracy osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę i na podstawie umowy zlecenia.

Powód wykonywał pracę osobiście. W przypadku nieobecności był on zastępowany przez innego pracownika pozwanej. Nie było sytuacji by osoby zatrudnione na umowę zlecenie wykonywały usługi poprzez podzleceniobiorcę.

Powód za wykonaną pracę otrzymywał wynagrodzenie w stawce godzinowej w wysokości 14zł netto.

Wysokość wynagrodzenia wypłacanego powodowi była ustalana w oparciu o liczbę przepracowanych godzin. Wynagrodzenie to nie obejmowało dodatków za przekroczenie norm czasu pracy.

Celem ustalenia czasu pracy poszczególnych pracowników prowadzona była dokumentacja w postaci raportów dziennych, w których oprócz godzin pracy wskazywano rodzaj wykonywanej pracy (rodzaj maszyny), przejechane kilometry, ilość kursów, ilość pobranego paliwa, godziny tankowania.

Za kwiecień 2014r. wypłacono powodowi kwotę 2753zł netto, za maj 2014r. 3.115zł netto, za czerwiec 2014r. 3.850zł.

Wynagrodzenie to było wypłacane powodowi w dwóch częściach: jedna część w kwocie netto odpowiadającej wysokości wynagrodzenia określonego w pisemnych umowach, zawartych przez strony była wypłacana z konta pozwanej spółki, a pozostała część – do kwoty wypracowanego wynagrodzenia z prywatnego konta wspólnika spółki H. O..

W kwietniu 2014r. powód przepracował 45 godzin nadliczbowych. Wysokość dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych (50% z uwagi na przekroczenie dobowej normy czasu pracy) winna wynosić 315zł netto.

W maju 2014r. powód przepracował 71,5 godzin nadliczbowych, z czego 8 godzin z dodatkiem w wysokości 100% (przekroczenie średniej tygodniowej normy czasu pracy o 1 dzień) i 63,5 godzin z dodatkiem 50% (z uwagi na przekroczenie dobowej normy czasu pracy). Wysokość dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych winna wynosić 556,50zł netto.

W czerwcu 2014r. powód przepracował 122,5 godzin nadliczbowych z czego 31,5 godzin z dodatkiem w wysokości 100% (24 godziny z tytułu przekroczenia średniej tygodniowej normy czasu pracy, 5,5 godziny pracy przypadających w niedzielę i 2 godziny pracy w porze nocnej) i 91 godzin z dodatkiem 50% z uwagi na przekroczenie dobowej normy czasu pracy. Wysokość dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych winna wynosić 1078zł netto.

W okresie od dnia 01.07.2014r. do dnia 14.07.2014r. T. Z. był niezdolny do pracy z powodu choroby.

Pozwana nie wypłaciła powodowi wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy. Pozwana zaproponowała powodowi rozwiązanie łączącej ją z powodem umowy za porozumieniem stron z dniem 30.06.2014r.

Na powyższą propozycję powód nie wyraził zgody.

Pozwana nie wypłaciła powodowi wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy. Wysokość tego świadczenia winna wynosić 1766,10zł netto.

Powód nie korzystał w okresie zatrudnienia u pozwanej z urlopu wypoczynkowego. Tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy pozwana winna wypłacić powodowi kwotę 1.371,44zł.

Pozwana proponowała powodowi dalsze zatrudnienie, ale wobec warunku powoda by formalnie została zawarta z nim umowa o pracę, zatrudnienie nie było kontynuowane

Po ustaniu zatrudnienia pozwana nie wystawiła powodowi świadectwa pracy.

Sąd Rejonowy wskazał dalej w pisemnym uzasadnieniu swego orzeczenia, iż podstawę dokonanych w niniejszym procesie ustaleń stanowiły w pierwszej kolejności zgromadzone w aktach sprawy dokumenty w postaci umów zlecenia. Wskazują one na zatrudnienie powoda przez pozwaną spółkę na podstawie umowy cywilnoprawnej, co jednak nie przesądzało w żaden sposób o faktycznej treści stosunku prawnego łączącego strony. Umowy te wyznaczały natomiast ramy czasowe zatrudnienia powoda przez pozwaną.

Zasadniczy przedmiot prowadzonego postępowania dowodowego zmierzał w pierwszej kolejności do ustalenia faktycznej treści stosunku pracy łączącego strony, co wymagała poczynienie ustaleń w zakresie sposobu realizacji zawartych umów. Okoliczności te były kluczowe w kontekście oceny prawnej roszczenia powoda o ustalenie istnienia stosunku pracy, co z kolei przekładało się w sposób bezpośredni na ocenę zasadność pozostałych roszczeń majątkowych zgłoszonych w sprawie, a opartych na argumencie dotyczącym pracowniczego zatrudnienia powoda.

Sąd Rejonowy przyznał, że fakty w tym zakresie zostały niemal jednolicie przedstawione przez zawnioskowanych przez powoda świadków, ale także zostały potwierdzone zeznaniami świadków, którzy wskazani zostali przez stronę pozwaną tj. P. P. i M. M..

W szczególności Sąd Rejonowy wskazał, że świadkowie zgodnie potwierdzają, że pozwana, wykonując jako podwykonawca prace na budowie autostrady A1, zatrudniała w tym celu pracowników, przy czym osoby te były zatrudnienia bądź to na podstawie umowy o pracę, bądź też na podstawie umowy zlecenia. Znamiennym przykładem takiej polityki kadrowej pozwanego była sytuacja świadka J. S.. Co jednak istotne dla oceny faktycznego charakteru prawnego łączącej powoda z pozwaną umowy, świadkowie zgodnie wskazywali, że organizacja procesu pracy wykonywanego przez osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę i na podstawie umów zlecenia była identyczna. Osoby te miały wyznaczone ten sam czas pracy, podlegali temu samemu kierownictwu, wykonując polecenia im wydawane. Przez cały czas musieli pozostawać w dyspozycji pracodawcy, mimo zawartych umów zlecenia musieli w istocie wykonywać pracę osobiście, choć formalnie w umowach był zapis o możliwości dalszego podzleceania

usług. Nadto świadkowie ci, za wyjątkiem M. M., podnieśli również, że powód w ramach zawartej z pozwaną umowy wykonywał nie tylko pracę kierowcy samochodu ciężarowego, ale także operatora koparki, co pozostawało już poza zakres usług określonych w umowach stron. Jak zaś wynika z twierdzeń świadków prace te były zlecane powodowi przez kierowników, w tym m.in. przez P. P..

Przedstawione powyższej okoliczności pracy powoda wykonywanej na rzecz pozwanego przedstawione zostały przez wymienione osoby w sposób zbieżny. Sąd nie miał żadnych podstaw do odmowy wiarygodności

Zeznania świadków stanowią potwierdzenie zeznań powoda składanych w sprawie, jak i jego twierdzeń zgłaszanych na poparcie roszczeń będących przedmiotem sprawy. Tym samym za podstawę ustaleń faktycznych w sprawie Sąd przyjął także zeznania powoda, które znalazły potwierdzenie także w dokumentach przez niego przedkładanych w tym w szczególności raporcie miesięcznym za czerwiec 2014r. oraz potwierdzeniach przelewów kwot wypłacanych powodowi.

Sąd Rejonowy wskazał, że dołączonych przez powoda raport pracy za miesiąc czerwiec 2014r. stanowił podstawę ustaleń w zakresie czasu pracy powoda w tym miesiącu. Fakt sporządzania tego rodzaju dokumentów potwierdzili świadkowie w tym świadkowie strony pozwanej. To właśnie w oparciu o tego typu dokumenty ustalana była wysokość miesięcznego wynagrodzenia pracowników, które odbiegło w rzeczywistości od wynagrodzenia określanego pisemnymi umowami. Wiarygodność tego dokumentu nie budzi zatem żadnych zastrzeżeń.

Podobnie Sąd Rejonowy odniósł się do zestawienia powoda dotyczącego czasu pracy za miesiące kwiecień, maj 2014r. co do zasady w świetle zeznań świadków uznać należało, że dane zawarte w tym zestawieniu odzwierciedlały rzeczywisty czas pracy powoda. Jak wynika z twierdzeń powoda ten swój prywatny dziennik pracy prowadził na bieżąco w wersji komputerowej. Dane zawarte w zestawieniu powoda korelują w wysokości wypłaconego mu łącznie wynagrodzenia za miesiące kwiecień i maj 2014r., w wynikającego z potwierdzenia przelewów dołączonych do akt sprawy.

Te przelewy jednoznacznie wskazują także na wiarygodność twierdzeń powoda, że jego stawka wynagrodzenia wynosił 14zł netto, a nie jak było to wskazane w umowach zlecenia 1680zł brutto.

Sąd I instancji podniósł, że istotną dla ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie była także opinia biegłej z zakresu księgowości. To biegła na podstawie dokumentacji źródłowej – zgodnie z tezą zakreśloną przez Sąd dokonała wyliczenia należnego powodowi wynagrodzenia – dodatków za pracę w godzinach nadliczbowych. W istocie do metodologii przyjętej przez biegłą żadna ze stron nie zgłosiła żadnych zastrzeżeń. Także Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania wniosków zawartych w opinii i na podstawie tej opinii poczynił ustalenia w zakresie kwot należnych powodowi z tytułu poszczególnych roszczeń majątkowych zgłoszonych w sprawie.

Jakkolwiek strona pozwana złożyła zastrzeżenia do opinii, ale dotyczyły one w istocie przyjęcia innej kwoty dla obliczenia wysokości dodatków za pracę w godzinach nadliczbowych. W świetle okoliczności sprawy zarzuty te nie mogły zostać uznane za zasadne.

Podobnie trudno uznać za zasadny wniosek strony pozwanej by dopuścić dowód z opinii uzupełniającej celem wyliczenia kwot w wartości brutto, skoro powód przez całe postępowania domagał się kwot netto.

W pisemnych motywach orzeczenia Sąd Rejonowy we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, przechodząc do rozważań prawnych wskazał, że w pierwszej kolejności należało ustalić czy stosunek prawny łączący strony odpowiadał w istocie treści stosunku pracy określonego w art. 22 § 1 i następnym k.p.

Zgodnie z powołanymi przepisami przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Zatrudnienie w warunkach określonych w § 1 jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy. Nie jest

przy tym dopuszczalne zastąpienie umowy o pracę umową cywilnoprawną przy zachowaniu warunków wykonywania pracy, określonych w § 1.

Sąd Rejonowy zauważył, że analiza zeznań powoda oraz świadków przesłuchany w sprawie w istocie wskazuje, że treść stosunku prawnego łączącego strony odpowiadała w sposób ewidentny definicji stosunku pracy.

Zgodnie z powołanym wyżej art. 22 k.p stosunek pracy jest stosunkiem zobowiązaniowym prawa pracy zachodzącym między dwiema stronami, z których każda jest wobec drugiej uprawniona i zarazem obowiązana do określonego świadczenia (pracownik - do wykonywania pracy, pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem). Stosunek pracy różni się od innych stosunków zobowiązaniowych (uregulowanych w prawie cywilnym) szczególnym przedmiotem wzajemnych praw i obowiązków. Jest nim praca, do której wykonywania pracownik się zobowiązuje, a pracodawca ma prawo do tego świadczenia. Kodeks nie określa wprost pojęcia pracy jako elementu wyróżniającego stosunek pracy wśród innych stosunków zobowiązaniowych, których treścią jest wykonywanie przez jedną stronę na rzecz drugiej jakiejś działalności za wynagrodzeniem. Zdefiniowanie tego pojęcia jest w szczególności konieczne do odróżnienia stosunków pracy od stosunków cywilnoprawnych wykonywanych na podstawie umów zlecenia, umów o dzieło czy umów o pracę nakładczą. W nawiązaniu do innych przepisów kodeksu pracy w literaturze i orzecznictwie z zakresu prawa pracy została przyjęta wykładnia zwrotu "praca" z art. 22 § 1 jako działalności:

- 1) zarobkowej (wykonywanej za wynagrodzeniem);
- 2) wykonywanej osobiście przez pracownika;
- 3) rozumianej czynnościowo, czyli powtarzanej w codziennych lub dłuższych odstępach czasu, niebędącej więc jednorazowym wytworem (dziełem) lub czynnością jednorazową;
- 4) wykonywanej "na ryzyko" pracodawcy, który z reguły dostarcza pracownikowi narzędzi, materiałów i innych środków niezbędnych do wykonywania umówionych obowiązków oraz ponosi ujemne konsekwencje niezawinionych błędów popełnianych przez pracownika (tzw. ryzyko osobowe), a ponadto w zasadzie jest obowiązany spełniać wzajemne świadczenie na rzecz pracownika w przypadkach zakłóceń w funkcjonowaniu zakładu pracy, np. przestojów (tzw. ryzyko techniczne) lub złej kondycji ekonomicznej przedsiębiorstwa (tzw. ryzyko gospodarcze);
- 5) świadczonej - według wyraźnego określenia w art. 22 § 1 - "pod kierownictwem" pracodawcy, co oznacza, że pracownik powinien stosować się do poleceń przełożonych, które dotyczą pracy (art. 100 § 1) i pozostawać do dyspozycji pracodawcy w zakładzie pracy lub w innym miejscu wyznaczonym do wykonywania pracy (art. 128). (por. komentarz do art. 22 k.p. Grzegorz Goździewicz, Tadeusz Zieliński- Lex).

Mając na uwadze ustalone w sprawie okoliczności związane z wykonywaniem przez powoda czynności zleconych przez pozwanego w spornym okresie czasu należało przyjąć, że powód w ramach stosunku prawnego łączącego go z pozwanym zobowiązał się do świadczenia pracy w opisanym wyżej rozumieniu.

Przemawiając za powyższym przedstawione wyżej okoliczności dotyczące organizacji pracy powoda. Wynika z nich jednoznacznie, że powód wykonywał pracę pod kierownictwem pracodawcy, na co wskazuje chociażby fakt konieczności stosowania się do poleceń przełożonych, które dotyczyły stricte obowiązków pracowniczych powoda, a które, co było podkreślane, wykraczały poza przedmiot określony w umowach zlecenia, jako wykonywanie usług w charakterze kierowcy samochodu ciężarowego. Sąd I instancji zauważył, że powód w zależności od potrzeb pracodawcy bądź to pracował jako kierowca bądź też jako operator koparki. Rodzaj obowiązków powoda był wyznaczany niejako z dnia na dzień, co świadczy o podporządkowaniu powoda w procesie organizacji pracy.

Sąd Rejonowy wskazał w tym miejscu, że powierzenie pracownikowi w czasie jego godzin pracy określonych zadań do wykonania jest wystarczającą podstawą do uznania, że praca jest wykonywana pod kierownictwem por. wyrok SA w Łodzi z dnia 30.03.2015r. w sprawie III AUa 836/14.

Nadto kierownicy budowy wyznaczali w sposób wiążący czas pracy osób zatrudnionych przez pozwaną niezależnie od tego czy osoby te były zatrudnione na podstawie umowy zlecenia czy na podstawie umowy o pracę. Osoby zatrudnione na podstawie umowy zlecenia byli w ten sam sposób kontrolowani w trakcie dnia pracy, czego wyrazem były raporty dzienne pracy.

Dodatkowo, co podkreślał powód, jak i świadkowie, T. Z. pracę świadczył osobiście w istocie bez możliwości zlecenia jej wykonania innej osobie, co również stanowi jedną z przesłanek pozwalających na dokonanie oceny charakteru prawnego stosunku łączącego strony.

Mając na uwadze powyższe Sąd I instancji wskazał, że okoliczności dotyczące sposobu świadczenia pracy przez powoda pozwalają na przyjęcie, że powód świadczył na rzecz pozwanej pracę w warunkach stosunku pracy a nie stosunku cywilnoprawnego. Jak wskazano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24.06.2015r. w sprawie II PK 189/14 ustalenie, że praca określonego rodzaju jest wykonywana na rzecz pracodawcy, pod jego kierownictwem, odpłatnie, w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę wystarcza dla stwierdzenia istnienia stosunku pracy.

Ustosunkowując się do zaprezentowanego w sprawie poglądu pozwanego, że o kwalifikacji danego stosunku prawnego decydujące znaczenie - zgodnie z art. 3531 k.c. - ma wola stron, stwierdzić należy, iż decydujące znaczenie woli stron można przypisać wówczas, gdy zawarta umowa wykazuje wspólne cechy dla umowy o pracę i umowy prawa cywilnego z jednakowym ich nasileniem (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 czerwca 1998 r., I PKN 191/98, OSNAPiUS 1999 Nr 14, poz. 449; z dnia 2 września 1998 r., I PKN 293/98, OSNAPiUS 1999 Nr 18, poz. 582; z dnia 27 maja 2010 r., II PK 354/09, LEX nr 598002, czy z dnia 4 lutego 2011 r., II PK 82/10, LEX nr 8175515).

Od dawna w orzecznictwie przyjmuje się, że kwalifikacja umowy o świadczenie usług jako umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej budzi w praktyce trudności, gdyż przepisy prawa pracy nie wskazują przedmiotowo istotnych elementów umowy o pracę, a legalna definicja stosunku pracy określa jedynie podstawowe jego cechy pojęciowe. W tej sytuacji kwalifikacji prawnej umowy o świadczenie usług można dokonywać jedynie metodą typologiczną, przez rozpoznanie i wskazanie jej cech przeważających, dominujących (por. przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2008 r., I UK 282/07, LEX nr 411051; Gdańskie Studia Prawnicze - Przegląd Orzecznictwa 2009 nr 2, str. 103, z glosą A. Musiały).

Kierując się taką metodą, Sąd rozpoznający sprawę przyjął, że w łączącym powoda z pozwaną stosunku prawnym dominowały cechy charakterystyczne dla stosunku pracy.

Sąd I instancji wskazał, że zasadniczym przejawem podporządkowania pracownika wobec pracodawcy jest jego zależność w sferze przedmiotu świadczenia, w ramach której pracodawca wskazuje zadania do wykonania, doprecyzowuje sposób ich realizacji, a także metody i środki, za pomocą których zostaną one wykonane. W doktrynie przyjęto stanowisko, że na podporządkowanie pracownika składa się kierownictwo podmiotu zatrudniającego oraz wyznaczenie przez niego czasu i miejsca wykonywania pracy (por. Teresa Liszcz, "Podporządkowanie pracownika a kierownictwo pracodawcy - relacja pojęć (w:) Z zagadnień współczesnego prawa pracy. Księga Jubileuszowa Prof. H. Lewandowskiego, Warszawa 2009; Tomasz Duraj, "Podporządkowanie co do przedmiotu świadczenia pracownika - wybrane problemy", PiZS 2012 nr 11, s. 21-29; Zbigniew Góral, Henryk Lewandowski "Przeciwdziałanie stosowaniu umów cywilnoprawnych do zatrudnienia pracowniczego" PiZS 1996 nr 12, str. 21; Krzysztof Rączka "Stosunek pracy a cywilnoprawne umowy o świadczenie pracy", PiZS 1996 nr 11, str. 39). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 października 1999 r., I PKN 307/99 (OSNAPiUS 2001 Nr 7, poz. 214) stwierdził, że umowa zlecenia z reguły określa rodzaj wykonywanych czynności i w zasadzie nie może polegać na pozostawianiu w dyspozycji zlecającego i wykonywaniu stosowanie do jego potrzeb czynności zleczanych na bieżąco.

W tym stanie rzeczy fakt, iż powód początkowo godził się na zawarcie umowy zlecenia z pozwaną, nie ma w istocie w sprawie znaczenia. Okoliczności wykonywania pracy przez powoda na rzecz pozwanego wskazują, że powód pracę tę świadczył w ramach stosunku pracy.

Reasumując powyższe rozważania dotyczące żądania ustalenia istnienia stosunku pracy Sąd Rejonowy wskazał, że uznał to żądanie pozwu za zasadne i ustalił, że powód T. Z. w okresie od dnia 03.04.2014r. do dnia 15.07.2014r. pozostawał z pozwaną spółką w stosunku pracy na podstawie umowy o pracę, w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy za wynagrodzeniem ustalonym według stawki godzinowej 14zł netto.

Wysokość stawki wynagrodzenia, co było już podnoszone, wynika nie tylko z twierdzeń powoda, ale także świadków J. S. oraz Ł. G., ale także z kwot przelewanych na konto powoda za poszczególne miesiące.

Na marginesie jedynie Sąd Rejonowy wskazał, że w jego ocenie powód miał interes prawny w wystąpieniu z żądaniem ustalenia istnienia stosunku pracy w spornym okresie czasu, chociażby z uwagi na fakt, iż każdy ma prawo żądać ustalenia rzeczywistej treści łączącego go stosunku prawnego, w sytuacji gdy pomiędzy stronami tego stosunku istnieje spór w tym zakresie.

Sąd I instancji wskazał, że uzależnienie powództwa o ustalenie od interesu prawnego należy pojmować elastycznie z uwzględnieniem celowościowej wykładni pojęcia interesu prawnego, konkretnych okoliczności danej sprawy, i od tego, czy w drodze powództwa o świadczenie strona może uzyskać pełną ochronę swoich praw. Poza tym pojęcie interesu prawnego powinno być interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądów w celu zapewnienia ochrony prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.10.2014r. wydany w sprawie II CSK 687/13).

Powód domagał się w sprawie zobowiązania pozwanego do wydania świadectwa pracy. Skoro pozwana kwestionowała pracowniczy charakter zatrudnienia, to oczywistym było, że wskazanego dokumentu powodowi nie wydała.

W sprawie okolicznością w istocie bezsporną było to, iż łączący strony stosunek prawny został rozwiązany z upływem okresu na jaki została zawarta umowa z dnia 30.05.2014r. tj. z dniem 15.07.2014r. Jakkolwiek w aktach znajduje się dokument dotyczący rozwiązania umowy za porozumieniem stron z dniem 30.06.2014r. to jednak do zawarcia takiego porozumienia nie doszło.

Mając na uwadze fakt, iż Sąd I instancji ustalił, że strony łączył stosunek pracy, to zgodnie z art. 97 §1 k.p. w związku z rozwiązaniem lub wygaśnięciem stosunku pracy pracodawca jest obowiązany niezwłocznie wydać pracownikowi świadectwo pracy.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy zobowiązał pozwaną spółkę do wydania powodowi świadectwa pracy za okres zatrudnienia od dnia 03.04.2014r. do dnia 15.07.2014r. na stanowisku kierowcy w pełnym wymiarze czasu pracy z adnotacją, że stosunek pracy ustał z upływem czasu na jaki została zawarta umowa.

W sprawie powód domagał się także zasądzenia od strony pozwanej kwoty 5.087,04zł netto na co składały się roszczenia o:

- zapłatę dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych w wysokości 1949,50zł
- ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w wysokości 1371,44zł
- wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy w okresie od 01-15.07.2014r. w kwocie 1766,10zł

Zasądzenia tych świadczeń powód domagał się wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa tj. od dnia 05.08.2014r. (data nadania pozwu na pocztę).

Przedmiotem dalszych rozważań Sąd Rejonowy uczynił zgłoszone przez powoda żądanie zapłaty wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych wynikające z art. 1511 k.p., a w istocie dotyczące dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych. Pensja zasadnicza została bowiem powodowi wypłacona.

W pierwszej kolejności Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z art. 151 § 1 k.p. praca wykonywana ponad obowiązujące pracownika normy czasu pracy, a także praca wykonywana ponad przedłużony dobowy wymiar czasu pracy,

wynikający z obowiązującego pracownika systemu i rozkładu czasu pracy, stanowi pracę w godzinach nadliczbowych. Należy przy tym wskazać, że praca w godzinach nadliczbowych co do zasady dopuszczalna jest w razie:

- 1) konieczności prowadzenia akcji ratowniczej w celu ochrony życia lub zdrowia ludzkiego, ochrony mienia lub środowiska albo usunięcia awarii;
- 2) szczególnych potrzeb pracodawcy.

Powoda obowiązywała w istocie 8-śmiogodzinna dobową i 40-stogodzinna tygodniowa norma czasu pracy. Z kolei z opisanych wyżej dowodów jednoznacznie wynikało, że z uwagi na szczególne potrzeby pracodawcy, organizacja czasu pracy powodowała konieczność pracy w godzinach ponadwymiarowych w istocie w takim zakresie, jak wskazywał to powód w swoich zestawieniach oraz w dołączonym raporcie miesięcznym czasu pracy.

Sąd I instancji wskazał, że przepisy prawa pracy nie wymagają szczególnej formy polecenia dotyczącego wykonywania pracy w godzinach nadliczbowych, może być ono wydane w dowolny sposób, także dorozumiany, nawet wówczas, gdy chodzi o pracę wykonywaną w istocie z inicjatywy pracownika, ale za wiedzą pracodawcy.

W niniejszej sprawie świadkowie jednoznacznie opisywali organizację czasu pracy pracowników pozwanego określając ogólnie przyjęte godziny pracy i zaznaczając, że były one wyznaczone przez pracodawcę. Nie może zatem ulegać wątpliwości, że niniejszej sprawie praca wykonywana przez powoda była wykonywana w godzinach ponadnormatywnych, z czym wiązała się konieczność wypłacania dodatkowych świadczeń.

Zgodnie z art. 1511 § 1 k.p. za tego rodzaju pracę w godzinach nadliczbowych, oprócz normalnego wynagrodzenia, przysługuje dodatek w wysokości:

- 1) 100% wynagrodzenia – za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających:
 - a) w nocy,
 - b) w niedziele i święta niebędące dla pracownika dniami pracy, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy,
 - c) w dniu wolnym od pracy udzielonym pracownikowi w zamian za pracę w niedzielę lub w święto, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy;
- 2) 50% wynagrodzenia – za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających w każdym innym dniu niż określony w pkt 1.

W myśl § 2 powołanego artykułu dodatek w wysokości określonej w § 1 pkt 1 (100%) przysługuje także za każdą godzinę pracy nadliczbowej z tytułu przekroczenia przeciętnej tygodniowej normy czasu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym, chyba że przekroczenie tej normy nastąpiło w wyniku pracy w godzinach nadliczbowych, za które pracownikowi przysługuje prawo do dodatku w wysokości określonej w § 1.

Wynagrodzenie stanowiące podstawę obliczania dodatku, o którym mowa w § 1, obejmuje wynagrodzenie pracownika wynikające z jego osobistego zaszerogowania określonego stawką godzinową lub miesięczną, a jeżeli taki składnik wynagrodzenia nie został wyodrębniony przy określaniu warunków wynagradzania – 60% wynagrodzenia (§3).

Jak już wyżej wskazano omawiane żądanie powoda obejmowała dodatki określone w art. 1511 k.p.

Odnosząc się do wysokości tych dodatków, to jak wynika z zacytowanego wyżej art. 1511 k.p., w niniejszej sprawie dodatki te wynikały z przekroczenia dobowej normy czasu pracy, pracy w niedziele, w godzinach nocnych oraz z przekroczenia przeciętnej tygodniowej normy czasu pracy. Pierwsze z tych dodatków wynoszą po 50% (art. 1511 § 1 pkt 2 k.p.), natomiast pozostałe dodatki 100% (art. 1511 § 1a w zw. z art. 1517 § 1 k.p., art. 1511 § 1 b i art. 1511 § 2 k.p.).

Szczegółowe określenie ilości przepracowanych przez powoda godzin nadliczbowych oraz przysługujących mu z tego tytułu dodatków zostały przedstawione w sporządzonej przez biegłą opinię.

W tym zakresie metodologia biegłej z zakresu księgowości uwzględniała regulację prawną zawartą w art. 1511 k.p. i nie budziła żadnych wątpliwości.

Kwestią sporną w niniejszej sprawie była wysokość wynagrodzenia, które winno służyć do obliczenia wysokości przedmiotowych dodatków za pracę w godzinach nadliczbowych. Kwestia ta była już poruszana wcześniej. Sąd I instancji ustalił, że w rzeczywistości strony ustaliły wysokość wynagrodzenia na kwotę 14zł netto i to ta kwota posłużyła do obliczenia wysokości wynagrodzenia – dodatków za pracę w godzinach nadliczbowych. Wynagrodzenie określone w umowach było fikcyjne.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy opierając się na wyliczeniach biegłej zasądził od pozwanej na rzecz powoda łącznie kwotę 1.949,50zł netto tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.

Kwotę tę Sąd I instancji zasądził z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa tj. od dnia 05.08.2014r. Wskazano, że roszczenia opisane powyżej stawały się wymagalne za poszczególne miesiące odpowiednio w dniu upływu terminu wypłaty wynagrodzenia określonego w umowach na 15 dnia następnego miesiąca. Tym samym opóźnienie w spełnieniu świadczenia następowało odpowiednio od dnia 16.05, 16.06. i 16.07.2014r. Mając na uwadze żądanie pozwu odsetki zostały zasądzone od dnia wniesienia powództwa. Podstawą rozstrzygnięcia w tym zakresie stanowił art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p.

Nadto Sąd Rejonowy orzekł o żądaniu dotyczącym ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy.

Sąd I instancji wskazał, że w czasie trwania stosunku pracy (co zostało przesądzone w punkcie I wyroku) powód nie korzystał z urlopu wypoczynkowego. W związku z rozwiązaniem stosunków pracy zgodnie z art. 171 k.p. należał się powodowi ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy.

Dla oceny zasadności roszczenia powódki w tym zakresie konieczne było uwzględnienie regulacji zawartej w art. 152 k.p. i następane, w tym w szczególności 154 k.p., 1541 k.p., 155 k.p., 1551 k.p., 1552a k.p., 1553 k.p.

Zgodnie z powołanymi przepisami wymiar urlopu wynosi:

- 1) 20 dni - jeżeli pracownik jest zatrudniony krócej niż 10 lat;
- 2) 26 dni - jeżeli pracownik jest zatrudniony co najmniej 10 lat.

Wymiar urlopu dla pracownika zatrudnionego w niepełnym wymiarze czasu pracy ustala się proporcjonalnie do wymiaru czasu pracy tego pracownika, biorąc za podstawę wymiar urlopu określony w § 1; niepełny dzień urlopu zaokrągla się w górę do pełnego dnia.

Wymiar urlopu w danym roku kalendarzowym, ustalony na podstawie § 1 i 2, nie może przekroczyć wymiaru określonego w § 1.

W roku kalendarzowym, w którym ustaje stosunek pracy z pracownikiem uprawnionym do kolejnego urlopu, pracownikowi przysługuje urlop:

- 1) u dotychczasowego pracodawcy - w wymiarze proporcjonalnym do okresu przepracowanego u tego pracodawcy w roku ustania stosunku pracy, chyba że przed ustaniem tego stosunku pracownik wykorzystał urlop w przysługującym mu lub w wyższym wymiarze;
- 2) u kolejnego pracodawcy - w wymiarze:

a) proporcjonalnym do okresu pozostałego do końca danego roku kalendarzowego - w razie zatrudnienia na czas nie krótszy niż do końca danego roku kalendarzowego,

b) proporcjonalnym do okresu zatrudnienia w danym roku kalendarzowym - w razie zatrudnienia na czas krótszy niż do końca danego roku kalendarzowego,

z zastrzeżeniem § 2, który stanowi, że pracownikowi, który przed ustaniem stosunku pracy w ciągu roku kalendarzowego wykorzystał urlop w wymiarze wyższym niż wynikający z § 1 pkt 1, przysługuje u kolejnego pracodawcy urlop w odpowiednio niższym wymiarze; łączny wymiar urlopu w roku kalendarzowym nie może być jednak niższy niż wynikający z okresu przepracowanego w tym roku u wszystkich pracodawców.

Przy ustalaniu wymiaru urlopu na podstawie art. 1551 i 1552 kalendarzowy miesiąc pracy odpowiada 1/12 wymiaru urlopu przysługującego pracownikowi zgodnie z art. 154 § 1 i 2. Niepełny kalendarzowy miesiąc pracy zaokrągla się w górę do pełnego miesiąca. Jeżeli ustanie stosunku pracy u dotychczasowego pracodawcy i nawiązanie takiego stosunku u kolejnego pracodawcy następuje w tym samym miesiącu kalendarzowym, zaokrąglenia do pełnego miesiąca dokonuje dotychczasowy pracodawca.

Przy ustalaniu wymiaru urlopu na podstawie art. 1551 i 1552 niepełny dzień urlopu zaokrągla się w górę do pełnego dnia. Wymiar urlopu należny pracownikowi w danym roku kalendarzowym nie może przekroczyć wymiaru wynikającego z art. 154 § 1 i 2.

Mając na uwadze powyższe przepisy należało przyjąć, że powodowi za okres zatrudnienia u pozwanej przysługiwał urlop wypoczynkowy w wysokości 7 dni.

Wysokość ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy wynika z przepisów zawartych w § 14–19 rozporządzenia z 8 stycznia 1997 roku w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop (Dz.U. nr 2, poz. 14 ze zm.).

W przypadku powoda ekwiwalent ten został obliczony przy uwzględnieniu wynagrodzenia za pracę uzyskiwanego przez powoda w miesiącach od kwietnia (uzupełnione do pełnego miesiąca zgodnie z §16 rozporządzenia) do czerwca 2014r. (według wariantu II opinii) łącznie z dodatkiem za pracę w godzinach nadliczbowych. Łącznie wynagrodzenie powoda wyniosło 12.244,94zł, a średnie miesięczne 4.081,65zł. To wynagrodzenie zostało podzielone przez współczynnik określony w § 19 powołanego rozporządzenia, który w 2014r. (a więc w roku, w którym ustał stosunek pracy i w którym pracownik uzyskał prawo do ekwiwalentu) wynosi 20,83. Otrzymany wynik, tj. 195,95 zł (stawka dzienna) pomnożony został przez liczbę dni zaległego urlopu tj. przez 7 co dawało kwotę 1371,44zł netto.

Kwotę tę, zgodnie z żądaniem pozwu Sąd Rejonowy zasądził z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa tj. od dnia 05.08.2014r. Wskazano, że roszczenie opisane powyżej stawało się wymagalne z dniem ustania stosunku pracy, tj. z dniem 15.07.2014r. Tym samym opóźnienie w spełnieniu świadczenia wystąpiło od dnia 16.07.2014r. Będąc związanym żądaniem pozwu odsetki zostały zasądzone od dnia wniesienia powództwa. Podstawą rozstrzygnięcia w tym zakresie stanowił art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p.

Powód w sprawie domagał się także wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy.

Podstawą prawną tego roszczenia stanowi art. 92 § 1 i 2 k.p. Zgodnie z powołanym przepisem za czas niezdolności pracownika do pracy wskutek choroby lub odosobnienia w związku z chorobą zakaźną - trwającej łącznie do 33 dni w ciągu roku kalendarzowego, a w przypadku pracownika, który ukończył 50 rok życia - trwającej łącznie do 14 dni w ciągu roku kalendarzowego - pracownik zachowuje prawo do 80% wynagrodzenia, chyba że obowiązujące u danego pracodawcy przepisy prawa pracy przewidują wyższe wynagrodzenie z tego tytułu;

Wynagrodzenie, o którym mowa w § 1, oblicza się według zasad obowiązujących przy ustalaniu podstawy wymiaru zasiłku chorobowego i wypłaca za każdy dzień niezdolności do pracy, nie wyłączając dni wolnych od pracy.

Sąd Rejonowy odwołał się zatem do art. 36 ust. 1 i 2 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. W myśl tych przepisów podstawę wymiaru zasiłku chorobowego przysługującego ubezpieczonemu będącemu pracownikiem stanowi przeciętne miesięczne wynagrodzenie wypłacone za okres 12 miesięcy kalendarzowych poprzedzających miesiąc, w którym powstała niezdolność do pracy. Jeżeli jednak niezdolność do pracy powstała przed upływem okresu, o którym mowa w ust. 1, podstawę wymiaru zasiłku chorobowego stanowi przeciętne miesięczne wynagrodzenie za pełne miesiące kalendarzowe ubezpieczenia.

Mając na uwadze powyższe biegła dokonała wyliczenia wynagrodzenia za okres niezdolności do pracy przy uwzględnieniu wynagrodzenia za miesiące maj i czerwiec 2014r. ustalając średnią stawkę dzienną na kwotę 117,74zł, co po przemnożeniu przez 15 dni chorobowego dało kwotę 1766,10zł netto.

Powyzsza kwota została zasądzona z ustawowymi odsetkami od dnia 16.08.2014. (termin płatności wynagrodzenia za pracę to 15 dzień następnego miesiąca). Tym samym nie było podstaw prawnych do żądania odsetek od tego świadczenia od dnia wniesienia pozwu tj. od 05.08.2014r. Tym samym w pozostałym zakresie roszczenie o odsetki od tego świadczenia zostało oddalone (p. IV wyroku). Podstawą orzeczenia w tym przedmiocie stanowił art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd I instancji orzekł stosowanie od treści art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Pozwana w istocie przegrała proces w całości. Na koszty zastępstwa procesowego zasądzone na rzecz powoda składa się wynagrodzenia pełnomocnika za każde z żądań zgłoszonych w sprawie tj. kwota 60zł od roszczenia o ustalenie stosunku pracy, 60zł od roszczenia o wydanie świadectwa pracy i 900zł od roszczeń o świadczenia pieniężne. Podstawą do ustalenia wysokości tych należności stanowiły przepisy zawarte w § 11 ust. 1 pkt 1, §11 ust. 3 oraz § 11 ust. 2 w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu Dz. U. 2002 nr 163 poz. 1349), według stanu prawnego na dzień wniesienia pozwu.

O kosztach sądowych Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu określoną w art. 98 k.p.c. oraz na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2010 r. nr 90 poz. 594 ze zm.). Pozwana została obciążona kosztami sądowymi od obowiązku uiszczenia których zwolniony był powód, tj. opłata od pozwu oraz wydatkami poniesionymi w toku postępowania przez Skarb Państwa. Wydatki te to kwota 330zł wynagrodzenia biegłej, 80zł koszty utraconego zarobku świadka Ł. G.. Nadto opłata od pozwu w zakresie roszczenia o wydanie świadectwa pracy w kwocie 30zł (opłata podstawowa (art. 14 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych), opłata od roszczeń majątkowych ustalona na podstawie art. 13 ust. 1 powołanej ustawy w kwocie 255zł oraz opłata stosunkowa od roszczenia o ustalenie stosunku pracy przy uwzględnieniu wartości przedmiotu sporu ustalonego według reguł określonych w art. 231 k.p.c. w kwocie 454zł.

Rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty średniego miesięcznego wynagrodzenia za pracę w wysokości 4081,65zł netto nadany został orzeczeniu z mocy art. 4772 § 1 k.p.c.

Dając wyraz swojemu niezadowoleniu od tak ukształtowanego orzeczenia apelację wywiodła pozwana zaskarżając wyrok w pkt. I, II, III, V, VI, VII, wnosząc przy tym o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania na swoją rzecz. Alternatywnie wniosła o uchylenie skarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sadowi Rejonowemu, żądając przy tym również zasądzenia kosztów postępowania za obje instancje.

Pośród zarzutów apelacyjnych skarżąca wskazała na naruszenie prawa procesowego a mianowicie przepisu art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. (poprzez niewszczęstne rozważenie zgromadzonego materiału dowodowego, w tym pominięcie dowodu z przesłuchania stron); art. 233 § 1 k.p.c. (poprzez dowolną ocenę dowodów) oraz art. 227 k.p.c. z zw. z art. 286 k.p.c. (poprzez oddalenie wniosku pozwanej o sporządzenie opinii uzupełniającej przez biegłego na okoliczności wskazane w piśmie z dnia 15 stycznia 2016 roku). Jako konsekwencję wyżej wskazanych

naruszeń stricte procesowych apelująca doszła do wniosku, że poczyniono błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegający na przyjęciu, że powód świadczył usługi na rzecz pozwanej pozostając w stosunku pracy, podczas gdy z przeprowadzonych na rozprawie dowodów wynika, iż zawarł umowę cywilnoprawną. Strona pozwana zanegowana została również wykładnią oświadczenia woli w części intencji towarzyszących stronom umowy. Apelująca wysnuła wniosek, że skoro powód zgodził się na zawarcie umowy zlecenia to wolą stron było zawarcie właśnie umowy cywilnoprawnej, zaś ustalenie Sądu I instancji narusza przy tym art. 60 k.c. w zw. z art. 65 k.c. z zw. z art. 22 § 1 k.p.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na apelację powód wskazał na absencję współnika pozwanej spółki H. O. w wyznaczonych terminach przez Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach, podnosząc przy tym, iż stawiany zarzut naruszenia art. 227 w zw. z art. 233 § 1 w zw. z art. 299 k.p.c. w tymże świetle nie zasługuje na uwzględnienie. Nadto zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. powód ocenił jako gołosłowną polemikę z zaskarżonym wyrokiem, wskazując dodatkowo na brak możliwości wyboru między umową o pracę a umową zlecenia, tym samym twierdząc, że umowa zatytułowana jako „umowa zlecenia” została zawarta z inicjatywy strony pozwanej, stąd też jako chybiony uznał również zarzut naruszenia art. 60 k.c. w zw. z art. 65 k.c. oraz art. 22 § 1 k.p.

Sąd Okręgowy, zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy po gruntownej analizie zebranych dowodów, jak również czynności podjętych przez Sąd pierwszej instancji oraz zarzutów sformułowanych w apelacji strony pozwanej, doszedł do wniosku, że wszystkie kwestionowane rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego są prawidłowe. W konsekwencji uznał, iż przedmiotowa apelacja nie zasługuje na uwzględnienie i jako taka podlega oddaleniu.

Antycypując dalsze rozważania co do meritum należy w tym miejscu wskazać, iż zgodnie z treścią art. 386 § 4 k.p.c., sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżone orzeczenie i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie orzeczenia wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Gramatyczna wykładnia przywołanego przepisu wskazuje, że w tym wypadku uchylenie orzeczenia ma charakter fakultatywny i wydawać by się mogło, iż sąd drugiej instancji może w takiej sytuacji samodzielnie rozpoznać istotę sprawy bądź przeprowadzić całe postępowanie dowodowe i wydać orzeczenie reformatoryjne. Jednak w doktrynie i orzecznictwie słusznie zwraca się uwagę na związane z taką sytuacją ryzyko pozbawienia stron jednej instancji merytorycznej (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2002 r., I KKN 1149/00, Lex, nr 75293). Dlatego też w przypadku stwierdzenia omawianych przesłanek, tj. braku rozpoznania istoty sprawy albo wymogu przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, należy raczej w myśl wykładni celowościowej uznać, iż sąd odwoławczy winien obligatoryjnie uchylić orzeczenie pierwszoinstancyjne i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania – w takim przypadku mamy bowiem do czynienia nie z oceną prawną, skontrolowaniem prawidłowości stosowania prawa przez sąd niższej instancji, do czego powołany jest sąd odwoławczy, ale z de facto prowadzeniem w całości w sprawie postępowania co do meritum (czy to rozpoznanie istoty sprawy czy przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości zakłada dokonywanie pierwotnej rekonstrukcji stanu faktycznego i w konsekwencji jego subsumcji).

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy należy zaznaczyć, w kontekście poczynionych wyżej rozważań natury teoretycznej, iż Sąd Okręgowy rozpoznając apelację pozwanego powziął konstatację, iż Sąd Rejonowy rozpoznał istotę sprawy albowiem orzekł o całości roszczeń powoda oraz nie dopuścił się nieprawidłowości w prowadzeniu postępowania dowodowego, które implikowałyby konieczność jego przeprowadzenia w całości, o czym szerzej w dalszej części niniejszego uzasadnienia. Dlatego też nie tylko byłoby zbędnym, ale wręcz sprzecznym z cytowanym wyżej art. 386 § 4 k.p.c., ewentualne wydanie przez Sąd Okręgowy orzeczenia kasatoryjnego w niniejszej sprawie, tj. uchylającego zaskarżony wyrok i przekazujący sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Na wstępie rozważań co do meritum należy podnieść, że ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd I instancji są ustaleniami prawidłowymi, które Sąd II instancji czyni własnymi. W ocenie Sądu Okręgowego w trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego zgromadzono bowiem pełny materiał dowodowy, który pozwolił na merytoryczne rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy. Należy dodać, że Sąd Rejonowy w sposób wszechstronny rozważył wszystkie dowody przeprowadzone i ujawnione w toku rozprawy i to na ich podstawie poczynił, jak już wspomniano, nie budzące pod kątem rzetelności żadnych wątpliwości ustalenia faktyczne. Nadto ocena materiału dowodowego została dokonana przez Sąd pierwszej instancji w sposób bezstronny, zgodnie z zasadami wiedzy i logicznego rozumowania oraz doświadczeniem życiowym. Powyższa konstatacja jest wynikiem wnikliwej analizy pisemnych motywów zaskarżonego apelacją orzeczenia (w tym miejscu, niejako na marginesie, trzeba zauważyć, iż pisemne uzasadnienie kwestionowanego środkiem odwoławczym przez pozwanego wyroku Sądu pierwszej instancji czyni zadość wymaganiom przewidzianym dla tego rodzaju dokumentu procesowego określonym w art. 328 § 2 k.p.c., albowiem stanowi ono pełną syntezę wszystkich okoliczności – tak faktycznych jak i o charakterze jurystycznym – mających moc przesłanek zaskarżonego orzeczenia i tym samym umożliwia kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia przez Sąd drugiej instancji pod względem merytorycznym). Należy zatem stwierdzić, iż dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów – fakt, iż jest ona odmienna od oceny jednej ze stron postępowania, co nie jest wyjątkiem a regułą w sprawach spornych rozstrzyganych w trybie procesu sądowego, nie pozbawia jej, co oczywiste, waloru rzetelności. Nadto warto wskazać, iż dokonana przez Sąd pierwszej instancji w wyniku swobodnej oceny dowodów selekcja zebranego materiału pod kątem istotności poszczególnych jego elementów nie jest uchybieniem procesowym, a wręcz obowiązkiem Sądu.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji prawidłowo prowadził postępowanie dowodowe. W tym kontekście trzeba podnieść, iż każde twierdzenie stron powinno być w sposób naturalny poparte dowodami. Niemniej przedmiotem dowodu mogą być jedynie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (vide art. 227 k.p.c.). Z tego też względu uzasadniona jest pewna selekcja faktów wskazywanych jako uzasadnienie zgłaszanych wniosków dowodowych z punktu widzenia podstawy faktycznej powództwa, jak również znajdujących zastosowanie przepisów prawa materialnego. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż art. 227 k.p.c. wyznacza granicę faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ocena, czy określone fakty mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, zależy nie tylko od tego, jakie są to fakty, lecz także, a nawet w pierwszej kolejności, od tego, jak sformułowana i rozumiana jest norma prawna, która w rozpatrywanej sprawie została zastosowana. Dokonane ustalenia faktyczne oceniane są w aspekcie określonego przepisu prawa materialnego, który wyznacza zakres koniecznych ustaleń faktycznych i ma rozstrzygające znaczenie dla oceny, czy określone fakty, jako ewentualny przedmiot dowodu, mają wpływ na treść orzeczenia (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2012 roku, II CSK 357/11, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2011 roku, I CSK 237/10, Legalis). Artykuł 227 k.p.c. stosowany jest przed podjęciem rozstrzygnięć dowodowych i uprawnia sąd do selekcji zgłoszonych dowodów jako skutku przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Zarzut naruszenia tego przepisu powinien być powiązany z art. 217 § 2 k.p.c. („sąd pominię środki dowodowe, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione lub jeżeli strona powołuje dowody jedynie dla zwłoki”), jeśli skarżący wskazuje na pominięcie określonego dowodu w wyniku wadliwej oceny, że nie jest on istotny dla rozstrzygnięcia sprawy (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011 roku, I CSK 475/10, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2011 roku, II UK 306/10, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2010 roku, III UK 22/10, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2009 roku, II PK 176/08, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2009 roku, III CSK 272/08, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 2008 roku, I CSK 83/08, Legalis). W tym miejscu trzeba podkreślić, iż okoliczności dotyczące warunków świadczenia pracy przez powoda Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił w głównej mierze na podstawie zeznań świadków wnioskowanych przez tak powoda jak i pozwanego (tj. P. P. i M. M.), potwierdzonych zeznaniami samego powoda. Takie stanowisko Sądu I instancji stanowi bowiem logiczną implikację poddania przez Sąd Rejonowy przedmiotowych zeznań wyżej wzmiankowanych stosownej weryfikacji przez porównanie w/w relacji i ich korelację z zasadami doświadczenia życiowego i logiki. W istocie zeznania powoda oraz świadków są obiektywne, logiczne i szczegółowe. W konsekwencji to na ich treści Sąd oparł się przy rekonstrukcji oraz interpretacji okoliczności zasadniczych dla

ustalenia rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy, co leży w ramach kompetencji sądu odnośnie samodzielnej oceny materiału dowodowego. Sąd Rejonowy przytoczył przesłanki, które zadecydowały o jego ocenie przedmiotowego materiału dowodowego, co czyni ją nie samowolną, a uzasadnioną. Przedmiotowe przesłanki podziela także i Sąd Okręgowy. W konsekwencji powołuje się na ustalenia Sądu Rejonowego w omawianym zakresie w całości i przyjmuje je za własne, nie tylko nie znajdując w nich sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a wręcz przeciwnie – dostrzega w nich kompatybilność z przedmiotowymi przesłankami stanowiącymi pryzmat oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Reasumując tę część rozważań należy stwierdzić, iż Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia Sądu Rejonowego w omawianym zakresie oraz linię dedukcyjną do nich prowadzącą, zrekonstruowaną obszernie i prawidłowo w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w całej rozciągłości je aprobuje, bez potrzeby ich w tym miejscu powielania. Także ocena zgromadzonej dokumentacji i opinii biegłej z zakresu księgowości, przeprowadzonej na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, dokonana przez Sąd Rejonowy jako prawidłowa znajduje pełną aprobatę Sądu Okręgowego.

Dalej trzeba wskazać, iż na podstawie zebranego materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji nie tylko dokonał prawidłowych i obejmujących całokształt istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności ustaleń faktycznych, ale także wysnuł logiczne i przekonująco przedstawione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku wnioski, sprowadzające się do prawidłowej konstatacji, iż omówione szeroko i prawidłowo cechy stosunku prawnego łączącego strony w inkryminowanym okresie odpowiadają cechą stosunku pracy określonego w art. 22 § 1 kp. Tym samym Sąd Rejonowy we Włocławku prawidłowo ustalił, iż strony łączył stosunek pracy, albowiem stosunek łączący pozwanego i powoda posiadał wszystkie charakterystyczne cechy dla stosunku pracy ukonstytuowane treścią wzmiankowanego artykułu.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu swego orzeczenia w sposób szczegółowy i prawidłowy wskazał, jakie okoliczności brał pod uwagę przy rozstrzyganiu sprawy przez pryzmat przytoczonych przepisów. Tym samym zbędnym staje się w tym miejscu powtarzanie tej samej argumentacji. Wystarczającym jest stwierdzenie, iż Sąd Okręgowy w pełni ją podziela i na nią się powołuje. W konsekwencji przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia twierdzenia i oceny przyjmuje za własne (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2005 roku sygn. akt III CK 622/04 LEX 180853, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2005 roku sygn. akt IV CK 523/04 LEX 177281).

Jeśli chodzi o podstawy prawne zaskarżonych rozstrzygnięć Sądu pierwszej instancji należy stwierdzić, iż zostały one wskazane w sposób prawidłowy i nie wymagający żadnych modyfikacji na skutek kontroli instancyjnej.

W tym miejscu należy podnieść, iż z uwagi na powyższe, apelacja pozwanego okazała się pozbawiona jakichkolwiek podstaw i tym samym nie zasługiwała na uwzględnienie.

Całkowicie chybionym okazał się zarzut apelacyjny polegający na naruszeniu przepisu art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez nieszczęsne rozważenie materiału dowodowego, polegającego na pominięciu dowodu z przesłuchania strony, na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym stosunki łączące strony. Bezspornie wynika z akt sprawy, iż pomimo prawidłowego zawiadomienia Sadu Rejonowego we Włocławku i Sądu Rejonowego w T. H. O. w nie stawiał się na wyznaczone terminy posiedzeń wyznaczonych celem jego przesłuchania (dnia 2 grudnia 2014 roku we W. oraz dnia 2 marca 2015 roku i 20 kwietnia 2015 roku w T.), nie usprawiedliwiając przy tym swojej nieobecności, a poprzestając jedynie na złożeniu wniosków o odroczenie terminu rozprawy (vide pismo procesowe z 28 listopada 2014 roku k.-88-89 akt sprawy oraz pismo procesowe z 26 lutego 2015 roku k.-164 akt sprawy). Reasumując tę część rozważań, należy wskazać, że ze swojego zaniechania strona pozwana nie może zasadnie czynić Sądowi I instancji zarzutu. Sąd Rejonowy w T. w drodze pomocy prawnej prawidłowo wzywał przedstawiciela strony apelującej na kolejne terminy posiedzeń, jednakże H. O. konsekwentnie je ignorował. W tym kontekście należy podkreślić, iż do dyskrecyjnych kompetencji sądu należy możliwość przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron (vide art. 299 kpc) oraz jego ograniczenia tylko do jednej strony z uwagi na niestawiennictwo przeciwnej (vide art. 302 § 1 zd. 2 kpc).

W dalszej części zarzutów apelacyjnych skarżąca wskazała na naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nielogiczne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym uznanie, że rodzaj powierzonych powodowi obowiązków i jego usytuowanie w strukturze organizacyjnej realizowanej przez spółkę inwestycji, jak i wysokość wynagrodzenia przeczą cywilnoprawnemu charakterowi umowy zawartej z powodem i świadczą o wykonaniu przez powoda obowiązków w stosunku pracy, a jednocześnie całkowicie pominięcie intencji stron w zakresie nawiązania stosunku prawnego. Ugruntowanym w orzecznictwie jest zapatrywanie, że dla skutecznego podniesienia zarzutu obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wykazanie, rażącego naruszenia dyrektyw oceny dowodów i wyprowadzania wniosków. Ocena dowodów, należy do istoty sędziowskiego wymiaru sprawiedliwości realizowanego przez sąd pierwszej instancji, ingerencja sądu drugiej instancji możliwa jest tylko wówczas gdy skarżący wykaże, iż sąd pierwszej instancji rażąco uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz brak jest wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów. W ocenie Sądu odwoławczego apelująca nie zdołała sprostać wskazanym wymogom. Trafnie wskazał Sąd Rejonowy, że fakt, iż powód początkowo godził się na zawarcie umowy zlecenia z pozwaną, nie ma w istocie w sprawie znaczenia. Należy przy tym mieć na względzie wykształcenie powoda, sytuację na rynku pracy i jego motywację, wyrażoną chociażby w realizacji umówionych obowiązków dalece przekraczające kodeksowe normy czasu pracy i pracy w godzinach nadliczbowych. Wola stron nie pozostaje oczywiście bez znaczenia przy kwalifikacji zawieranych i kwestionowanych umów, jednakże należy przede wszystkim zbadać jakie cechy charakterystyczne występowały przy realizacji umów – w niniejszej sprawie w świetle art. 22 § 1 k.p. W tym zakresie Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe i wysnuł prawidłowe wnioski zgodne z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym. Ubocznie tylko należy wskazać, że zamiar stron nie przesądza o charakterze zatrudnienia. Okoliczności wykonywania pracy wykazane za pomocą dokumentów jak i zeznań świadków przez powoda wskazują, że powód inkryminowaną pracę świadczył w ramach stosunku pracy. Umowa jaka łączyła strony wypełnia normę przepisu art. 22 § 1 k.p. Umowa o pracę jest umową starannego działania. Świadcząc umowę o pracę pracownik jest podporządkowany pracodawcy, co do czasu, miejsca i sposobu jej wykonywania. Stosunek pracy jest stosunkiem zobowiązaniowym uzewnętrzniającym wolę umawiających się stron. Po stronie pracownika musi zatem istnieć chęć świadczenia pracy oraz możliwość jej świadczenia, a po stronie pracodawcy potrzeba zatrudnienia i korzystania z tej pracy za wynagrodzeniem. Innymi słowy, celem i zamiarem stron umowy o pracę winna być więc faktyczna realizacja treści stosunku pracy w granicach określonych zawartą umową. Na gruncie rozpoznanej sprawy mamy do czynienia z taką właśnie sytuacją, albowiem T. Z. wykonywał wszelkie polecenia wydawane przez przedstawicieli strony pozwanej jako pracodawcy, pozostawał w jej dyspozycji, ewidencjonował czas pracy, zaś miejsce wykonywania każdorazowo wskazywał przedstawiciel strony apelującej. Z tych wszystkich powodów prawidłowo Sąd Rejonowy uznał, że było to zatrudnienie na podstawie umowy o pracę. Nie ma przy tym racji strona skarżąca twierdząc, że Sąd Rejonowy dokonał błędnej wykładni oświadczenia woli, bowiem na mocy art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Zgodnie zaś z § 2 tego artykułu, w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Słusznie Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż strony łączył stosunek pracy. Woli stron nie można oceniać w całkowitym oderwaniu od kodeksowej „definicji” stosunku pracy, albowiem w przypadku odmiennej interpretacji łączącego faktycznie strony stosunku należałoby dojść do przekonania, że strona pozwana dla pozorności zawierała umowy cywilnoprawne być może celem uniknięcia nadmiernych zobowiązań o charakterze publiczno-skarbowym. Ponadto jak sama wskazała, boryka się z trudnościami finansowymi (vide wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych w części zwolnienia od opłaty od wniesienia apelacji opiewający na kwotę 30,00 zł).

Konkludując tę część rozważań należy podnieść, iż w ocenie Sądu Okręgowego skarżący nie wykazał istotnych błędów logicznego rozumowania Sądu pierwszej instancji przy dokonywanej przez niego weryfikacji konkluzji przeprowadzonego postępowania dowodowego, sprzeczności jego oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych niż poczynione przez tenże Sąd. Tym samym nie można uznać, że Sąd Rejonowy naruszył art. 233 § 1 k.p.c. Zwrócić należy w tym miejscu uwagę, iż skuteczne postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów stanu faktycznego, a do tego w ocenie Sądu Okręgowego

zmierzała apelacja pozwanego. Skarżący może tylko wskazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd pierwszej instancji rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2004 roku w sprawie II CK 369/03 (LEX 174131). Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 roku w sprawie III CK 314/05 LEX 172176). Konstatacji o takowym naruszeniu, po uważnej analizie petitum apelacji pozwanego oraz jego uzasadnienia, nie sposób jednak przyjąć za zasadną w niniejszej sprawie. Już bowiem sama wzmiankowana analiza pozwala na uznanie, iż kwestionujący prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w najmniejszym stopniu nie wykazuje przedmiotowego uchybienia w kontekście przytoczonych wyżej reguł.

Odnośnie zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. art. 286 k.p.c. należy stwierdzić, że wobec czynności dowodowych podjętych przez Sąd Okręgowy jest on całkowicie bezprzedmiotowy. W tym kontekście wskazać trzeba, że w obowiązującym schemacie postępowania cywilnego, do którego zalicza się niniejsze, zasada aktualności orzeczenia sądowego, wynikająca *implicite* z treści art. 316 § 1 k.p.c., odnoszącego się *expressis verbis* do postępowania pierwszoinstancyjnego, a recypowanym w postępowaniu drugoinstancyjnym na mocy art. 391 § 1 k.p.c., ma zastosowanie do sądów obu instancji (instancja odwoławcza jest tu przede wszystkim sądem merytorycznym, a nie tylko kontrolnym; vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2006 roku, II CSK 153/05, Lex, nr 192012). W konsekwencji powyższego w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłej z zakresu księgowości na kompleksowo ujęte okoliczności, tj. w zakresie dotyczącym ustalenia wysokości należności wskazanych w opinii zasadniczej w kwotach brutto, a także w zakresie odniesienia się do zastrzeżeń strony apelującej. Biegła w sporządzonej opinii uzupełniającej w całości odniosła się do wskazanych zagadnień, wyjaśniła wyczerpująco zasadność przyjętych wartości. Opinia została sporządzona zgodnie z określoną tezą dowodową. Co do jej wartości dowodowej Sąd Okręgowy nie powziął najmniejszych wątpliwości, albowiem opinia uzupełniająca, tak jak i podstawowa, sporządzona została w sposób wnikliwy i rzetelny, zgodny z niepodważalną wiedzą i doświadczeniem jej autorki. Należy wskazać, iż charakteryzuje się ona jasnością, stanowiska w niej zawarte są pełne i wyczerpujące. Uwzględnia ona ponadto wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności, w tym także zgromadzoną dotychczas w aktach sprawy dokumentację. Opinia jest logiczna i wewnętrznie spójna, nie zawiera żadnych sprzeczności. Nie doszukano się w niej jakichkolwiek cech subiektywizmu czy też prób dokonywania ocen które przynależą do wyłącznych kompetencji Sądu. Trzeba jeszcze dodać, iż już Sąd Rejonowy wyczerpująco i prawidłowo wyjaśnił zasadność przyjęcia do wyliczeń stawki godzinowej, na którą to argumentację jako słuszną w pełni powołuje się w tym miejscu Sąd Okręgowy.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się także naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. – w postaci błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Przede wszystkim trzeba bowiem w tym kontekście wskazać, iż zarzut taki nie może być skutecznie postawiony, gdy sąd dokonuje ustaleń faktycznych na podstawie uznanego za wiarygodny materiału dowodowego. A z taką sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie. Jak bowiem wykazano wyżej, Sąd Rejonowy całkowicie prawidłowo dokonał rekonstrukcji stanu faktycznego w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, a ściślej tę jego część, którą uznał, po uprzedniej weryfikacji, za mogącą, jako wiarygodną, rzetelną i obiektywną, otrzymać taki walor. Nie jest bowiem naruszeniem przepisów procesowych, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c., sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, czy tym bardziej jedynie stanowiskiem jednej ze stron procesowych, lecz jest nią tylko i wyłącznie sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie wiarygodnego materiału dowodowego. Jest bowiem oczywistą konstatacją fakt, iż jedyną procesową implikacją przeprowadzenia dowodu, którego konkluzje po dokonanej wszechstronnej weryfikacji są uznane za niewiarygodne, jest niemożność dokonania rekonstrukcji stanu faktycznego w oparciu o przedmiotowy dowód. Tym bardziej takiej rekonstrukcji nie można dokonywać li tylko na podstawie gołosłownych twierdzeń jednej ze stron procesowych, w tym w szczególności o charakterze deklaratoryjnym i ocennym, będących *de facto* jej stanowiskiem procesowym. Dlatego też nie można czynić Sądowi Rejonowemu skutecznie zarzutu z faktu, iż nie dokonał rekonstrukcji stanu faktycznego w sprawie w oparciu o niewiarygodne czy

też w ogóle nie przeprowadzone dowody. To właśnie dokładnie odmienna praktyka uzasadniałaby ewentualny zarzut naruszenia prawa procesowego.

Odnosząc się z kolei do zarzutu apelacyjnego pozwanego w postaci naruszenia przez Sąd Rejonowy we Włocławku przepisu prawa materialnego należy skonstatować, iż Sąd Okręgowy także i takowego naruszenia się nie dopatrył. Przede wszystkim trzeba bowiem w tym kontekście wskazać, iż po uznaniu za bezzasadne zarzutów o naruszeniu przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa procesowego, ustalony przez niego stan faktyczny należy uznać za prawidłowy. W konsekwencji dokonana subsumpcja, w oparciu o przytoczone w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przepisy, także jest prawidłowa. Tym samym zasadnym jest stanowisko, iż na gruncie niniejszej sprawy ustalony stan faktyczny nie daje żadnych podstaw do uwzględnienia zarzutów pozwanego o naruszeniu prawa materialnego przez Sąd Rejonowy, który w toku postępowania prawidłowo ustalił stan faktyczny, brak jest zatem w związku z tym podstaw do zarzutu naruszenia art. 60 kc w zw. z art. 65 § 1 kc i art. 22 § 1 kp jako de facto implikacji naruszenia art. 233 § 1 kpc, ponieważ, jak już wyżej wykazano, prawidłowo zastosowano przepisy postępowania przy ustaleniu stanu faktycznego w toczącym się postępowaniu. Na marginesie należy zauważyć, iż podniesione przez stronę pozwaną zarzuty apelacyjne wykluczają się wzajemnie. W tym wypadku mamy bowiem do czynienia z alternatywą rozłączną: albo bowiem Sąd pierwszej instancji na podstawie prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego błędnie uznał, iż w stosunku do powoda miała zastosowania regulacja art. 22 § 1 kp, co w konsekwencji prowadziło do błędnego ustalenia, iż okoliczności faktyczne ustalone w sprawie pozwalają twierdzić, że strony łączył w inkryminowanym okresie stosunek pracy a nie umowa cywilnoprawna, gdy prawidłowa subsumpcja poprawnie zrekonstruowanego stanu faktycznego prowadzi do wniosku przeciwnego, tj. iż w sprawie w stosunku do powoda nie miała zastosowania regulacja art. 22 § 1 kp, co w konsekwencji implikuje odpowiadające rzeczywistości ustalenie, iż strony nie łączył w inkryminowanym okresie stosunek pracy a umowa cywilnoprawna, albo Sąd pierwszej instancji dokonując prawidłowej subsumcji w ramach ustalonego stanu faktycznego naruszył jednak przepis postępowania, tj. art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów, co w konsekwencji prowadzi do wadliwości ustaleń stanu faktycznego. Inaczej mówiąc – albo błędna jest subsumpcja, przy prawidłowości rekonstrukcji stanu faktycznego, albo rekonstrukcja stanu faktycznego, przy prawidłowości subsumcji. W tym kontekście należy podnieść, że w art. 368 § 1 pkt 2 i 3 kpc, określającym wymagania wobec apelacji, ustawodawca nie sprecyzował natury zarzutów, wobec czego wnoszący apelację ma dużą swobodę sposobu formułowania zarzutów. Można dodać, że szczegółowość i precyzja sformułowań apelacji są wykładnikiem profesjonalizmu osoby sporządzającej apelację, a nie miarą kognicji sądu odwoławczego. W konsekwencji Sąd drugiej instancji rozpoznał apelację strony pozwanej przez przyzmat obydwu podniesionych zarzutów, tj. naruszenia przepisów prawa procesowego i materialnego, w tym w szczególności art. 22 § 1 kp, uznając, iż ich istota sprowadza się jednak do wytknięcia Sądowi Rejonowemu naruszenia przepisu postępowania, tj. 233 § 1 kpc, skutkującego błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia.

Uznając za zasadne faktycznie i prawidłowe pod względem prawnym stanowisko Sądu Rejonowego odnośnie roszczeń głównych, za zasadne i prawidłowe pod względem prawnym należy uznać jego rozstrzygnięcia stanowiące implikację powyższego, tj. w przedmiocie kosztów zastępstwa procesowego i kosztów sądowych. Są one bowiem oparte na właściwych przepisach, słusznie na zasadzie kosztów celowych i odpowiedzialności za wynik procesu, a nadto rzetelne i prawidłowe pod względem rachunkowym.

Zaskarżone rozstrzygnięcie o rygorze natychmiastowej wykonalności jako obligatoryjne i wynikające wprost z jednoznacznej treści znajdującego w sprawie zastosowanie art. 477 § 1 kpc także należy uznać za prawidłowe.

W konkluzji należy zatem stwierdzić, iż zarzuty sformułowane przez stronę pozwaną w apelacji okazały się pozbawione jakichkolwiek podstaw i nie zasługiwały na uwzględnienie. Wbrew zarzutom apelacji nie można przyjąć, że zaskarżone rozstrzygnięcia oparto o wadliwie oceniony materiał dowodowy lub wadliwie zastosowane przepisy prawa. Zdaniem Sądu Okręgowego, wszystkie wyżej omówione kwestie podnoszone jako zarzuty zostały omówione oraz ocenione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a apelacja, gdy zanalizować jej rzeczywistą treść, stanowi jedynie wyraz stanowiska strony pozwanej, podtrzymującej dotychczasowe twierdzenia. Apelacja nie zawiera bowiem de facto żadnych nowych elementów, które nie byłyby dotąd podnoszone w toku postępowania sądowego. Ocena wszystkich

tych kwestii dokonana przez Sąd Rejonowy nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie jest ani dowolna, ani przekraczająca granice zastosowanych przepisów.

Reasumując powyższe rozważania należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy uniknął naruszenia przepisów prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, czy też naruszenia przepisów postępowania mogącego mieć istotny wpływ na wynik sprawy a podniesionego w zarzutach apelacyjnych oraz nie dopuścił się uchybień, które w świetle art. 379 kpc in fine mogłyby skutkować nieważnością postępowania. Nadto logicznie i rzetelnie uzasadnił swe stanowisko, powzięte na podstawie dostatecznego wyjaśnienia okoliczności sprawy. Dlatego też zarzuty apelacji należy uznać za li tylko nie mającą merytorycznych podstaw polemikę z zaskarżonym orzeczeniem i jego pisemnym uzasadnieniem.

Mając powyższe na uwadze i w konsekwencji uznając apelację za bezzasadną, Sąd Okręgowy we Włocławku, nie podzielać stanowiska strony pozwanej zawartej w wywiedzionym środku odwoławczym, na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w pkt 1 sentencji uzasadnianego wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego za drugą instancję Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o zasadę kosztów celowych i odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 kpc in fine w zw. z art. 108 § 1 kpc w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 kpc, mając nadto na uwadze złożony w trybie art. 109 § 1 kpc w odpowiedzi na apelację wniosek fachowego pełnomocnika strony powodowej, a także na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804, w brzmieniu pierwotnym, tj. obowiązującym w dniu wniesienia apelacji 12 kwietnia 2016 roku) w zw. z § 9 ust. 1 pkt 1 (w zakresie roszczenia niemajątkowego) oraz w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 4 (w zakresie roszczenia majątkowego) przedmiotowego rozporządzenia i w konsekwencji zasądził od strony „przegrywającej” postępowanie apelacyjne, tj. pozwanego Przedsiębiorstwa (...) spółka jawna z siedzibą w W. (jego uznano za stronę przegrywającą postępowanie apelacyjne albowiem jego apelację w całości oddalono), na rzecz strony „wygrywającej” postępowanie apelacyjne, tj. powoda T. Z., sumę kwot jednokrotności stawki minimalnej za dochodzone roszczenia powoda a kwestionowane przez pozwanego, tj. 1080 złotych (180 złotych plus 900 złotych). Rozstrzygając w omawianym zakresie uwzględniono niezbędny nakład pracy pełnomocnika powoda, czynności podjęte przez niego w sprawie, charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia.